

Przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola
Przemówienie wygłoszone podczas nieformalnego posiedzenia szefów państw i rządów
w Nikozji (Cypr) 24 kwietnia 2026 roku

Dziękuję przewodniczącemu António Coście i prezydentowi Nikosowi Christodoulidesowi za zorganizowanie tej dyskusji i za przywództwo w tych trudnych czasach.

Dzień dobry Państwu.

Chciałabym dziś poruszyć trzy tematy. Pierwszy dotyczy naszej reakcji na skutki gospodarcze kryzysu na Bliskim Wschodzie. Drugim tematem jest ocena planu działania „Jedna Europa, jeden rynek” przez Parlament, a trzecim – wieloletnie ramy finansowe.

Jednak zanim zacznę, pragnę wyrazić zadowolenie z przyjęcia dwudziestego pakietu sankcji i uruchomienia pożyczki dla Ukrainy w wysokości 90 miliardów euro, którą Parlament przegłosował i podpisał dwa miesiące temu. Rozumiem, że koncentrujemy się na Bliskim Wschodzie, jednak w coraz bardziej niestabilnym świecie przywództwo mierzy się zdolnością do reagowania na kolejne kryzysy. Udowadniamy to.

Co skłania mnie do poruszenia pierwszej kwestii – cen energii i kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Siedemnaście dni po zawieszeniu broni pozostaje ono bez wątpienia kruche, jednak stwarza warunki do rozmów. Zawieszenie broni musi trwać. Spotkałam się z Radą Współpracy Państw Zatoki, w tym z jej sekretarzem generalnym, aby zaoferować wsparcie Parlamentu Europejskiego. Wiem, że Państwo również spotkacie się dzisiaj z nim i z partnerami regionalnymi. Drogi Nikosie, Cypr jest przedmurzem Europy w regionie, a prezydencja cypryjska okazuje się kluczowym pomostem do Bliskiego Wschodu.

Wszyscy chcemy tego samego, czyli szybkiego i trwałego zakończenia wojny, które zagwarantuje Irańczykom prawa, godność i wolność, rozwieje obawy dotyczące irańskiego programu jądrowego i balistycznego oraz ich wsparcia dla popleczników, a także położy kres blokadzie cieśniny Ormuz. Irański reżim wciąż przeprowadza arbitralne egzekucje lub zatrzymuje dysydentów – w tym laureatkę Nagrody Nobla Narges Mohammadi, która w lutym została ponownie skazana na siedem i pół roku pozbawienia wolności. Ważne jest, aby wszyscy ci ludzie i ich rodziny widzieli, że Europa o nich nie zapomniała.

Wolność żeglugi musi zostać przywrócona. Z zadowoleniem przyjmuję rosnącą koalicję partnerów współpracujących w tej dziedzinie i wykazujących zdolność Europy do stawienia czoła kryzysowi, którego nie chcieliśmy, ale z którym musimy się zmierzyć. Na tym przykładzie znów widzimy, jak ważne jest posiadanie jasnej strategii dotyczącej art. 42 ust. 7 będącego elementem naszej polityki obronności europejskiej i bezpieczeństwa europejskiego.

Jeśli chodzi o ceny energii, zapoznałam się z wnioskami Komisji i zgadzam się, że potrzebujemy tymczasowej i ukierunkowanej pomocy. I to natychmiast. Chociaż szukamy rozwiązań na dziś, nie możemy odrzucać tego, co zadziała jutro. Nie wyważajmy otwartych drzwi.

Przepisy dotyczące magazynowania gazu, które wprowadziliśmy cztery lata temu, ustabilizowały rynki, wzmocniły zaufanie i usprawniły współpracę między państwami członkowskimi. A nasze dążenie do dywersyfikacji koszyka energetycznego i zmniejszenia

zależności przynosi efekty. Kraje, które obecnie osiągają najlepsze wyniki, to kraje o większej ilości energii z odnawialnych źródeł, większych zdolnościach jądrowych i mniejszej zależności od gazu.

To nie przypadek. Stało się tak, ponieważ podjęliśmy przemyślane decyzje, aby zwiększyć naszą odporność i niezależność oraz zmniejszyć nasze narażenie na wstrząsy. Nasza długoterminowa strategia sprawdza się. Musimy utrzymać kurs.

Aby to działało, musimy więcej inwestować w infrastrukturę. Parlament już prowadzi prace nad pakietem dotyczącym europejskich sieci energetycznych, który zapewni ich modernizację w celu wspierania czystszej i bardziej zdecentralizowanej energii. Spodziewam się zakończenia tych prac w drugiej połowie roku. Sposób przyjmowania tych wniosków jest istotny dla sprawnego funkcjonowania procesu legislacyjnego.

Oznacza to również zachowanie otwartości na to, w jaki sposób wytwarzamy energię elektryczną. Strategia Komisji dotycząca małych i zaawansowanych reaktorów modułowych to krok w tym kierunku. Apelował o to Parlament Europejski. Jesteśmy gotowi działać szybko, aby zrealizować ten projekt.

Drugą kwestią, którą chcę poruszyć, jest plan działania „Jedna Europa, jeden rynek”.

W lutym na zamku Alden Biesen uzgodniliśmy, że na marcowym posiedzeniu Rady Europejskiej podejmiemy decyzje i ustalimy terminy. Teraz musimy wcielić nasze zobowiązania w życie.

Jestem wdzięczna Komisji i Radzie za współpracę przy opracowywaniu tego planu działania. Biorąc pod uwagę okoliczności, uważam, że nasze zespoły działały sprawnie i szybko. Oczywiście efekt tych prac mógł być lepszy i mogły one trwać dłużej. Niektóre grupy polityczne chciały również położyć większy nacisk na inwestycje, mieszkalnictwo, cyfryzację, wymiar społeczny oraz potrzebę rozwiązania problemu krajowych blokad i nadmiernie rygorystycznego wdrażania.

Niemniej jednak jest to ambitny projekt, który wzmacnia naszą zdolność do przetrwania wstrząsów i przyczynia się do realizacji celów określonych we wspólnej deklaracji. Europa odpowiada na własne potrzeby.

Parlament Europejski wywiąże się ze swoich zadań w odniesieniu do priorytetowych dossier zawartych w planie działania. I zrobi to dobrze. Jednak aby właściwie wykonywać nasze zadanie demokratycznego nadzoru i legitymacji, potrzebujemy również przestrzeni i zaufania. 720 posłów do Parlamentu z ponad dwustu partii politycznych nie jest i nigdy nie będzie tylko maszynką do głosowania.

Obecnie wyznaczamy docelowe terminy dla priorytetowych dossier. Podejmujemy polityczne zobowiązanie, że zrobimy, co w naszej mocy, aby ich dotrzymać, w pełni szanując proces legislacyjny, co ma zasadnicze znaczenie, ponieważ część dossier nie została jeszcze przedstawiona. Dlatego zastrzegam, że Parlament Europejski nie podda się presji, jeżeli wnioski nie zostaną złożone w odpowiednim czasie i nie zostaną dobrze zredagowane. Ambicje są dobre, ale nie zapominajmy o realizmie. Jesteśmy to winni obywatelom.

Tak jak powiedziałam wcześniej, większość ludzi postrzega Europę jako jeden organizm i ocenia ją pod jednym kątem – czy staje na wysokości zadania. Musimy współpracować.

Wiąże się to z ostatnim tematem, który chcę dzisiaj poruszyć, mianowicie z wieloletnimi ramami finansowymi.

W zeszłym tygodniu członkowie Komisji Budżetowej Parlamentu Europejskiego zdecydowaną większością głosów zatwierdzili nasze stanowisko negocjacyjne w sprawie kolejnego długoterminowego budżetu. W przyszłym tygodniu odbędzie się głosowanie na posiedzeniu plenarnym. Pozwoli nam to rozpocząć negocjacje z Radą po przyjęciu przez nią mandatu. W kwietniu zatem przedstawimy swoje stanowisko. Będziemy wiedzieć, czego chcemy, i będziemy gotowi.

Zanim jednak przejdziemy dalej, pozwolę sobie wyjaśnić dwie kwestie. Po pierwsze, sprawozdanie naszej komisji nie podważa ogólnej struktury nowego budżetu. Popieramy położenie większego nacisku na konkurencyjność i obronę. Prosimy jednak o otwartość na kwestię nowych zasobów własnych. Po drugie, nie możemy oczekiwać, że następne pokolenia spłaca stary dług. Jeśli chodzi o Europejski Instrument na rzecz Odbudowy Next Generation EU, musimy zadbać o to, by spłaty i odsetki nie nadwątlily naszych przyszłych ambicji. Powtórzę, że środki krótkoterminowe nie powinny stwarzać długoterminowych problemów.

Na koniec chciałabym podkreślić, że Europa nie może wchodzić do nowej ery ze starymi narzędziami. Obecny budżet został napięty do granic przez kryzysy, na które nie był przygotowany. Dopiliśmy go, ale dostrzegamy jego ograniczenia. Nie możemy nadal reagować na zmieniający się świat za pomocą przestarzałych narzędzi. Obecnie potrzebujemy budżetu adekwatnego do zakładanych celów, takiego, dzięki któremu będziemy gotowi do działania tam, gdzie i kiedy ma to największe znaczenie.

Dziękuję za uwagę.